

# Orkiestra Dni Naszych, Anio

Gdyby tak zechciał, kiedy przyjdę;  
Aniole, kiedy przyjdę, kiedy przyjdę;  
Rzekłby do mnie: „jestem tu,  
by wysuchać twych próśb”;  
To ja chciałabym  
Opowiedzieć ci, gdzie wiat pod oknem twym.  
A balet fal tańczy, czy walcą nam.  
Gościu z daleka, wejdź, nabierz siły;  
Za tobą nieba tysiące mil.  
Niech odpoczniesz, skrzydła twoje  
Wejdź, proszę, i ogrzej się.  
A ja chciałabym tak  
Popłynąć, gdzie się chcesz, kościu, czy wiat  
A balet fal tańczy, czy walcą nam.  
A potem sen, jak anioł mknie  
I ptaki niech prowadzą mnie.  
Wysoko, do góry tam gdzie aniele dom swój masz  
I ścieżką, nad wodą, twą i śpiew i śpiew;  
Falom grasz, dla mnie grasz...  
I gdyby anioł odrzekł mi:  
„Przybywam, Pani, by słuchać cię,  
Wszystko tobie, czy dzień, czy noc,  
i czy chcesz, może masz moc”.